Szybsze podniesienie stopy życiowej trzeba wypracować i wywalczyć

Rok VI. Kraków, poniedziałek 16 listopada 1953 Nr 46 (310)

Cena 20 gr



TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

PIERWSZE NIESPODZIANKI

w meczach o „Puchar Polski" na szczeblu centralnym

Wczoraj rozpoczął się pierwszy akt rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu centralnym. Na starcie stanęli zdobywcy Pucharu na szczeblu wojewódzkim, drużyny I i II ligi oraz zespoły ligi rezerw.

Już pierwszy rzut rozgrywek pucharowych przyniósł szereg niespodzianek w postaci wyeliminowania z dalszych gier kilku zespołów ekstraklasy, które odpadły na skutek porażek i to z drużynami grającymi w niższych klasach.

Z zespołów I ligi odpadło krakowskie Ogniwo, przegrywając 0:1 z rezerwą Górnika Bytom, następnie Budowlani Gdańsk, których wyeliminowała Spójnia Lubań i Kolejarz Poznań przegrywając ze Stalą Mielec 1:2. W jedynym meczu, w którym zmierzyli się dwaj I ligowcy, Górnik Radlin pokonał Gwardię Warszawa 1:0. Odpadli również dwaj „beniaminkowie" ekstraklasy Gwardia Bydgoszcz i Włókniarz Łódź. Pierwszą wyeliminował mało znany Kolejarz Olsztyn, druga drużyna przegrała z rezerwą Budowlanymi Gdańsk, która lepiej spisała się od swych kolegów z pierwszej jedenastki.

Krakowska Gwardia odniosła wysokie zwycięstwo nad mistrzem WKKF Kraków — Spójnią KZPS wygrywając 7:0. Do tak wysokiej porażki Spójni przyczyniło się w dużym stopniu przemęczenie rozgrywanymi w przyspieszonym tempie' zawodami w ub. tygodniu (piszemy obszernie na ten temat wewnątrz numeru).

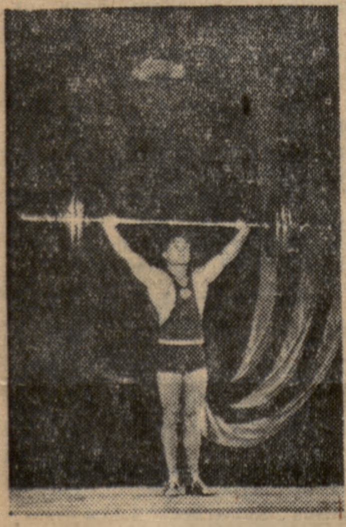
Na uwagę zasługują jeszcze dwa zwycięstwa drużyn naszego okręgu: **Włókniarza Kraków nad Gwardią Białystok 2:1 i Włókniarza Andrychów nad Unią Gorzów 4:1.**

Nie spisało się natomiast Ogniwo Tarnów przegrywając w Łodzi z rezerwą Włókniarza 2:4.

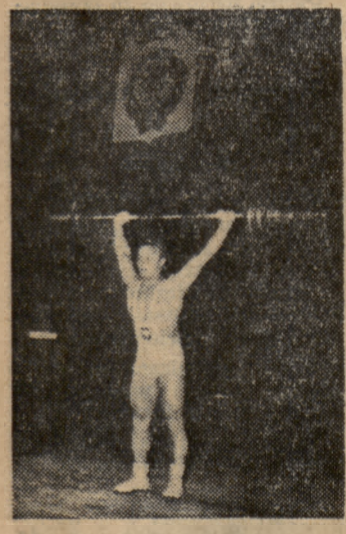
W najbliższą niedzielę rozegrana zostanie druga runda spotkań pucharowych na szczeblu centralnym, do której włącza się do zwycięzców wczorajszych spotkań — zespół zdobywcy Pucharu Polski z roku 1952 — **Kolejarz Warszawa**, oraz zeszłoroczny mistrz i wicemistrz — **Unia Chorzów i Ogniwo Bytom.**

Z wizyty sztangistów radzieckich w Polsce

W obecności 5 tysięcy widzów odbył się w Warszawie pierwszy występ sztangistów radzieckich. W spotkaniu tym goście pokonali reprezentację Polski 2447,5:2140. W czasie zawodów M. Kostelew pobił rekord świata w wadze lekkiej w rwaniu wynikiem 118,700 kg. Z Polaków zawodnik Fus w wadze lekkiej ustanowił w rwaniu i trójboju nowe rekordy Polski



M. Kostelew (ZSRR)



Fus (Polska)

Na drodze wytyczonej przez IX Plenum

Zwycięsko realizujemy 6-letni Plan Narodowy. Powstały nowe, potężne siłownie energii elektrycznej, nowe kopalnie i huty, — kombinaty chemiczne i wielkie zakłady sprzętu transportowego, fabryki maszyn i urządzeń fabrycznych, nowe zakłady produkujące materiały budowlane. — Produkcja przemysłowa w ciągu ubiegłych 4 lat wzrosła o 115 proc.

Odbudowa stolicy i wielu innych miast zrujnowanych przez hitlerowskiego okupanta, szybko postępuje naprzód. Budujemy nowe szkoły i przedszkola, domy dziecka i domy kultury, sanatoria i szpitale. W miastach powstają nowe dzielnice mieszkaniowe. Pod Krakowem rośnie socjalistyczne miasto — Nowa Huta, a na Śląsku Nowe Tychy.

Wzrasta bogactwo naszego kraju.

Imponujące są osiągnięcia lat powojennych i dumą napawa nas świadomość, że ten olbrzymi dorobek wyrósł z naszego codziennego, wytrwałego wysiłku i trudu.

Zamknięciem niejako, — zwycięskiego etapu rozwoju naszej gospodarki narodowej, — a także potwierdzeniem słuszności naszej polityki uprzemysłowienia kraju jest ogłoszona ostatnio Uchwała Rządu w sprawie częściowej obniżki cen. Da ona masom pracującym miast i wsi oszczędność 4 i pół miliarda złotych w skali rocznej. Uchwała nie zapomina i o sportowcach. — Obniżka cen sprzętu i wyposażenia sportowego pozwoli zrzeszeniom, — przy tym samym budżecie, — na obfitsze zaopatrzenie kół sportowych, co w dalszej konsekwencji wpłynie na rozrost i rozwój sportu.

Uchwała Rządu w sprawie częściowej obniżki cen jest równocześnie zapoczątkowaniem praktycznej realizacji wytycznych IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR w kierunku przyspieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Wytyczne IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR mobilizują cały naród do zwiększenia wysiłku w wykonywaniu zadań następnego etapu 6-letniego Planu Narodowego. Pogłębimy walkę o zwiększenie wydajności pracy, o oszczędną gospodarkę materiałami, o zwiększenie kwalifikacji zawodowych, o należyte wykorzystanie maszyn i sprzętu technicznego, o obniżkę kosztów własnych.

Jak zawsze, — w pierwszych szeregach walczących o realizację tych zadań nie braknie i sportowców. Sportowe brygady produkcyjne dadzą jak dotychczas — przykład ofiarnej i rzetelnej pracy dla dalszego rozwoju sił Polski Ludowej, — dla naszego wspólnego dobra.

Szczególnie ważne zadania stoją przed wiejskim aktywem sportowym. Gospodarka wiejska nie nadąża za rozwojem przemysłu i zagadnienie zwiększenia produkcji rolnej ma zasadnicze znaczenie w walce o przyspieszenie wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

Rząd Polski Ludowej zapewnia wsi w następnych latach wykonania 6-letniego Planu środki materialne dla intensyfikacji gospodarki rolnej. Dostarczymy wsi więcej maszyn rolniczych i nawozów sztucznych.

Zadaniem wiejskiego aktywu sportowego będzie praca nad pogłębieniem uświadomienia politycznego mas chłopskich. Na wiejskim aktywie sportowym ciąży obowiązek przekonania wszystkich chłopów, tak zrzeszonych w Spółdzielniach Produkcyjnych jak i gospodarzących indywidualnie, że zwiększenie wydajności płodów rolnych uzyskanych z hektara, że zwiększenie gospodarki hodowlanej leży przede wszystkim w ich własnym interesie a równocześnie zapewni Rządowi Polski Ludowej środki dla dalszego wzrostu stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.

Wszyscy sportowcy na front walki o realizację wytycznych IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!

Sportowcy krakowscy o Uchwale Rządu

WANDA DUDKÓWNA

Z szatni koszykarek krakowskiego CWKS dochodzi gwar żywych rozmów. Przed chwilą zakończył się mecz z warszawskim Kolejarzem. Problemów do rozmowy nie brakuje. Ale w krytykę zawodów wpadają raz po raz uwagi na zupełnie inny a jakże aktualny temat. Mówi się o obniżce cen.

Jedna z najlepszych zawodniczek drużyny — Wanda Dudkówna tak streszcza swe wrażenia:

„To może trochę śmieszne i z pewnością nie najważniejsze — ale cieszy mnie bardzo obniżka cen artykułów kosmetycznych i... nylonów. To przecież rzeczy tak dla mnie jak i dla moich koleżanek niemal niezbędne. Nie mniejszą radość odczuwam także z powodu potanienia szeregu innych artykułów. Prowadzę obecnie samodzielne gospodarstwo domowe i obniżka cen cukru, pieczywa itp. w znacznym stopniu ułatwi mi ułożenie budżetu. Jak wszyscy w pełni oceniam troskę Rządu i Partii o poprawę warunków bytowych ludzi pracy".

TADEUSZ PACUŁA

Znany koszykarz ligowego zespołu krakowskiej Gwardii — Tadeusz Pacuła — zapytany co sądzi o obniżce cen, odpowiada krótko:

„Jak wszyscy — cieszę się. Uchwała o obniżce cen jest wielkim sukcesem planowego rozwoju naszej gospodarki krajowej. Z zainteresowaniem czytałem niedawno referat Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta z IX Plenum KC PZPR. Widzę obecnie, że linia polityki naszego Rządu zmierzająca do systematycznego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących jest konsekwentnie realizowana.

Jako sportowca bardzo cieszy mnie fakt obniżenia cen artykułów sportowych i turystycznych, co na pewno przyczyni się do dalszej popularyzacji sportu".

Gładkie zwycięstwo Gwardii

Gwardia Kr. — Spójnia KZPS 7:0 (6:0)

Piłkarze Spójni rozegrali w dniu wczorajszym czwarte z kolei spotkanie w ciągu tygodnia — nic też dziwnego, że nie potrafili przeciwstawić się rutynowanemu i dobrze usposobionemu przeciwnikowi.

W drużynie Gwardii zabrakło Flanka, Szczurka i Kohuta. Mimo to gwardziści prowadzili przez przeciąg całego spotkania, oblegając niemal bez przerwy bramkę gospodarzy.

Dobrze się działo w ataku Gwardii w pierwszej połowie gry. Płynne, szybkie akcje zakończone ostrymi i celnymi strzałami przyniosły w efekcie sześć bramek. **Podkreślić należy pokazowo przemyślaną grę Mordarskiego**, który był właściwie dyrygentem ofensywy gwardzistów. Wykładał on kolegom idealne piłki do strzału i sam kilkakrotnie poważnie zatrudniał Bębenka. W tym okresie gry przewaga gwardzistów była bezapelacyjna.

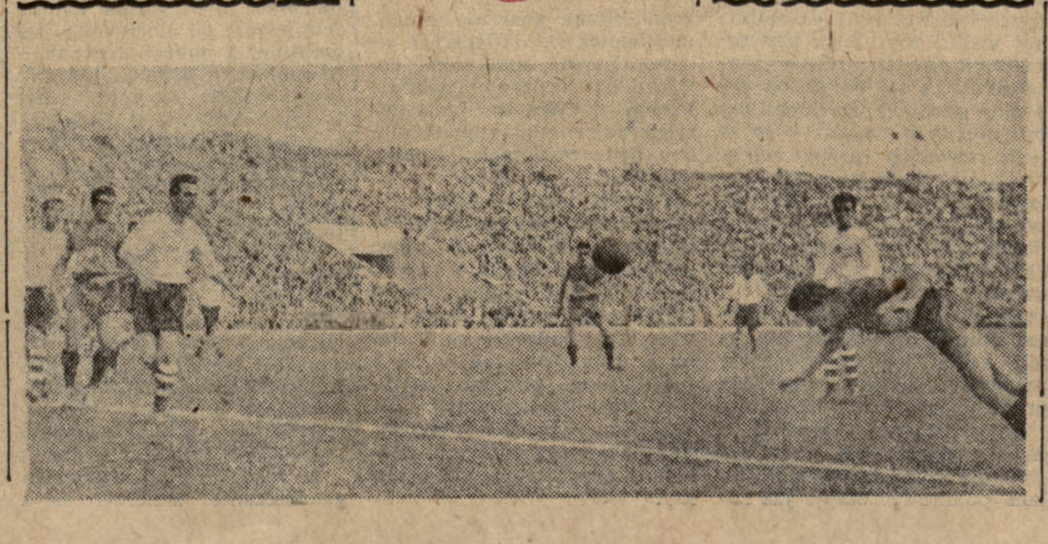
Serię bramek rozpoczął Rogoza. Wkrótce **Jaskowski** podnosi wynik na 2:0. Piękne podanie Mordarskiego zamienia **Kotaba** na trzecią bramkę. Strzelcem następnej bramki jest znowu **Rogoza**, a wynik do przerwy ustalają **Kościelny i Jaskowski.**

Zdawało się, że mecz zakończy się wynikiem dwucyfrowym. Tymczasem po zmianie pól, mimo dalszej silnej przewagi Gwardii, atak jej nie potrafił wykorzystać wielu idealnych pozycji strzałowych. Ko-

(Dokończenie na str. 2)

Czechosłowacja mistrzem grupy VIII

W piłkarskich rozgrywkach o mistrzostwo świata, Czechosłowacja zajęła w swej grupie pierwsze miejsce remisując w ostatnim meczu z Bułgarią 0:0. Poprzednio piłkarze CSR pokonali w Bukareszcie Rumunię 1:0. Na zdjęciu fragment zawodów na stadionie „23 Sierpnia".



Niespodziewany remis w Budapeszcie

Węgry — Szwecja 2:2

Budapeszt, — Rozegrane w ubiegłą niedzielę międzypaństwowe spotkanie piłkarskie pomiędzy drużyną węgierską i szwedzką zakończyło się remisem 2:2 (0:0).

Wynik remisowy mistrzowskiej jedenastki Węgier na własnym boisku ze Szwedami jest pierwszym remisem jaki Węgrzy uzyskali na swoim terenie od 3 lat. Inna rzecz, że Szwedzi mówić mogą o fantastycznym wprost szczęściu, albowiem wynik końcowy w żadnej mierze nie odpowiada przebiegowi spotkania. Ilustracją tego jest fakt, iż piłkarze szwedzcy zaledwie 4 razy zapuścili się pod bramkę Węgrów. Jeden z tych wypadów zakończył się strzałem w poprzeczkę, drugi rzutem rożnym, zaś dwa następne w drugiej połowie spotkania przyniosły bramki, których strzelcami byli **Kalgren i Jacobsson.**

Bramki dla Węgrów uzyskali: **Palotas i Csibor.**

W całym meczu Węgrzy mieli zdecydowaną przewagę, a gra toczyła się bezustannie na połowie Szwedów. Bywały okresy, iż piłkarze szwedzcy nie schodzili ze swojej „szesnastki".

Szwedzi bardzo troskliwie obstawiali napastników gospodarzy a bardzo dobry w tym meczu węgierski napastnik Puskas był stale pilnowany przez kilku obrońców a nawet i napastników szwedzkich.

Węgrzy mieli okazję do uzyskania zwycięskiej bramki — jednak Puskas nie wykorzystał w drugiej połowie rzutu karnego, który podyktował austriacki sędzia **Steiner** za rękę obrońcy na polu karnym.

Sukces zapaśników polskich w meczu z Bułgarami

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwali miłośnicy ciężkiej atletyki czwartego z kolei, międzypaństwowego spotkania zapaśników Polski i Bułgarii.

Bułgarzy bowiem reprezentują wysoki poziom w tej dyscyplinie sportu, a dowodem tego jest ostatnie ich zwycięstwo 6:2 nad wysoko notowanymi zapaśnikami węgierskimi.

Zapaśnicy polscy zremisowali z Bułgarami 4:4. Wynik ten jest zaszczytny i w pełni zasłużony. Do sukcesu tego przyczynił się w dużym stopniu węgierski trener **Magyar**, który ostatnio trenuje naszych zapaśników.

A oto wynik poszczególnych walk (podajemy w kolejności wag):

Chrzanowski przegrał na punkty z **Pietrowem**, **Sznajder** położył na łopatki w 11 minucie **Werbanowa**, **Gondzik** wygrał z **Jenewem**, który został zdyskwalifikowany za umyślne spowodowanie kontuzji zawodnika polskiego, **Kuczyński** zwyciężył na punkty **Argirowa**, **Gołaś** przegrał ze **Stancewem** na punkty, **Majewicz** uległ na punkty **Sirakowowi**, **Kasperczyk** wygrał na punkty z Szejcewem a **Chojnacki** został położony w trzeciej minucie na łopatki przez **Atamasowa.**

Gwardia — Spójnia 7:0 (6:0)

(Dokończenie ze str. 1)

taba dwukrotnie sam na sam z Bębenkiem przeniósł nad poprzeczką. Kościelny raził powolnością i kunktatorstwem.

Napad gwardzistów pięknie do przerwy dyrygowany przez Mordarskiego — z chwilą kiedy go w tej linii zabrakło — zamienił się w zlepek indywidualistów. Nic dziwnego więc, że wyższość techniczna i taktyczna zawodników Gwardii przyniosła po przerwie tylko jedną bramkę, którą zdobył z dobitki **Rogoza.**

W drużynie Gwardii wyróżnili się **Mordarski, Jaskowski, Snopkowski i Piotrowski**, któremu na dobro zapisać trzeba stosowanie z obrony płaskich i długich podań. **Nie dopisali w tym spotkaniu Kościelny i Kotaba.**

Zainteresowanie zawodami bardzo słabe.

O „Puchar Polski" na szczeblu centralnym

W ubiegłą niedzielę rozegrano pierwszy rzut spotkań o Puchar Polski na szczeblu centralnym, w których uzyskano następujące wyniki:

WŁÓKNIARZ I b ŁÓDŹ — OGNIWO TARNÓW 4:2 (2:2)

Bramki zdobyli dla zwycięzców: **Zygmuncik i Olejniczak** po dwie, dla Tarnowa: **Lewandowski i Roik.** Sędziował **Kowalczewski.** Widzów 2 tys.

GÓRNIK RADLIN — GWARDIA WARSZAWA 1:0 (0:0).

Jedyna barmka padła w 60 minucie ze strzału **Dybały.** Sędziował **Marcinkowski** z Łodzi. Widzów 4 tys.

GÓRNIK II RADLIN — SPÓJNIA WARSZAWA 5:1 (2:1)

Bramki dla zwycięzców zdobyli **Deutschmanek 3 i Francke — 2,** dla Spójni **Szymura 1.** Sędziował **Hanusiak** z Wrocławia.

SPÓJNIA TOMASZÓW—KOLEJARZ SZCZECIN 3:6 (3:2).

Kolejarze szczecińscy zdobyli bramki przez **Kalinowskiego, Kuglewicza i Polusa** po dwie, bramki dla Spójni uzyskali **Gadaj 2 i Węgrzak 1.** Sędziował **Krzyński** z Warszawy. Widzów 2 tys.

OGNIWO LUBLIN — GWARDIA II KRAKÓW 2:5 (0:1)

Dla „gwardzistów" bramki uzyskali **Talik 2, Adamczyk 2, Budek 1.** Dla pokonanych **Wójcik i Szot** po jednej. Sędziował **Krusze** ze Stalinogrodu.

STAL OSTROWIEC—CWKS II 1:8 (0:3).

Strzelcami bramek dla wojskowych byli: **Janeczek 6, Orłowski** z karnego i **Bomba.** Honorowy punkt dla Stali uzyskał **Szewczyk.**

STAL MIELEC — KOLEJARZ POZNAŃ 2:1 (1:0).

Do spotkania tego poznaniacy wystąpili bez Anioły. Jedyną bramkę dla Kolejarzy uzyskał **Kajdasz.** Bramki dla Stali zdobył **Tobolik.** Sędziował **Bielecki** z Krakowa b. dobrze. Widzów 6 tys.

KOLEJARZ OLSZTYN — GWARDIA BYDGOSZCZ 3:2 (0:2)

Kolejarz zdobył bramki przez **Pacewicza, Siwka i Baudruna.** Dla „gwardzistów" bramki uzyskali **Wiśniewski i Brzeski II.** Sędziował **Koczner** z Gdańska. Widzów 2 tys.

WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW — UNIA GORZÓW 4:1 (1:1).

Dla Andrychowa bramki zdobyli: **Gromotko 3** oraz **Gawor 1,** dla pokonanych **Vogler.**

SPÓJNIA LUBAŃ — BUDOWLANI GDAŃSK 3:1 (0:1)

SPÓJNIA II WARSZAWA— GWARDIA LUBLIN 4:2

KOLEJARZ KLUCZBORK — GWARDIA GDAŃSK 1:0 (0:0)

BUDOWLANI II GDAŃSK — WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 2:1 (1:0)

Bramki dla Budowlanych uzyskali: **Kokot i Budziński,** dla łodzian **Soporek.**

GWARDIA SŁUPSK — GÓRNIK ZABRZE 1:2 (0:1)

KOLEJARZ II POZNAŃ — GÓRNIK WAŁBRZYCH 0:2 (0:1)

Bramki dla Górnika uzyskali: **Kuligowski i Kozubek.**

BUDOWLANI II OPOLE — UNIA II CHORZÓW 2:4

SPÓJNIA GNIEZNO — BUDOWLANI CHORZÓW 2:0 (2:0)

GWARDIA BIAŁYSTOK — WŁÓKNIARZ KRAKÓW 1:2 (1:1)

KOLEJARZ PRUSZKÓW — BUDOWLANI OPOLE 0:2 (0:0)

OGNIWO WROCŁAW — CWKS 1:2 (1:1)

Bramki dla zwycięzców uzyskali: **Pohl i Mielniczek,** dla Ogniwa **Borek.** Sędziował Jąszczyk z Poznania.

OGNIWO II BYTOM — GWARDIA KIELCE 0:1 (0:1)

Dla zwycięzców bramkę uzyskał **Muszyński.**

SPÓJNIA WŁOCŁAWEK — OGNIWO II KRAKÓW 0:2 (0:1)

Dla Krakowa bramki zdobyli: **Dudoń i Pawłowski.**

Górnik Ib Bytom — Ogniwo Kraków 1:0 (0:0)

Rezerwa bytomskiego Górnika, która odniosła ostatnio szereg niespodziewanych zwycięstw, między innymi nad młodzieżową reprezentacją Polski, potwierdziła w meczu z krakowskim Ogniwem swą doskonałą formę. Gornicy zwyciężyli zasłużenie, jakkolwiek nie wykorzystali szeregu bardzo dogodnych sytuacji podbramkowych. Byli oni zespołem grającym szybciej, ofiarniej, a główną ich cechą była rzadko spotykana bojowość. Filarami bytomskiej drużyny są dawniejsi gracze pierwszego zespołu Górnika: Renk, Podeszwa i Gawcł. Oni też byli inicjatorami wszelkich akcji zaczepnych gospodarzy. Oprócz nich na wyróżnienie zasługuje doskonały napastnik Chachuła. W zespole gości ponad przeciętność wybił się tylko Gędłek, umiejętnie dyrygujący linią obronną. Atak, jak zwykle, stosował system tysiąca podań i wykazywał brak umiejętności strzeleckich.

Do zawodów Ogniwo wystąpiło w następującym składzie: Kościółek, Słaboszewski, Gędłek, Glimas, Mazur, Pawlikowski, Korzeniak, Rajtar, Ostrowski, Radoń, Wawrzusiak.

Na krótko przed zakończeniem pierwszej połowy krakowianie omal nie zdobyli prowadzenia. Wspaniały strzał Radonia, mierzony w okienko, obronił dosłownie w ostatniej chwili obrońca Górnika, wybijając piłkę na róg. Jedyna bramka dla Górnika padła w 85 min. ze strzału Kisiela.

Sędziował Cichecki (W-wa).

*

STAL RZESZÓW — BUDOWLANI CHORZÓW 2:2 (1:1, 1:1)

Spotkanie o Puchar Polski pomiędzy Stalą Rzeszów, zasiloną graczami b. KS Rzeszów, a ligowym zespołem Budowlanych z Chorzowa zakończyło się po 150 minutach walki wynikiem remisowym 1:1. W normalnym czasie wynik brzmiał 1:1. W tym okresie Stal zdobyła prowadzenie ze strzału Blani, a wyrównanie dla Budowlanych uzyskał **Muskala.** Pierwsza dogrywka dała również wynik remisowy 1:1. Tym razem pierwszą bramkę zdobyli chorzowianie przez **Powalę** — wyrównał **Prutek.** Druga dogrywka po niezwykle denerwującym przebiegu nie przyniosła rozstrzygnięcia i mecz zakończył się wynikiem 2:2.

Najlepszym graczem na boisku był bramkarz Budowlanych **Hajduk.** Sędziował **Rutkowski** z Krakowa. Widzów 8 tys.

Tolkaczewski ustanawia nowy rekord Polski

W Poznaniu rozegrano w ub. niedzielę mecz pływacki pomiędzy miejscowym AZS a Ogniwem Wrocław. W spotkaniu tym zwyciężyli gospodarze w stosunku 84:81.

W czasie spotkania nowy rekord Polski na dystansie 100 m stylem dowolnym mężczyzn ustanowił wrocławianin Tolkaczewski uzyskując doskonały czas 58,6 sek.

CSR — Dynamo Moskwa 1:1 (1:0)

Praga. W rozegranym w Pradze towarzyskim spotkaniu piłkarskim pomiędzy reprezentacją Czechosłowacji a Dynamo Moskwa uzyskano wynik remisowy 1:1 (1:0).

Lekkoatleci krakowscy zakończyli sezon

Pomimo mocno niesprzyjających warunków atmosferycznych rozegrano w dniu wczorajszym ostatnią konkurencję lekkoatletyczną sezonu letniego — jesienny bieg na przełaj. Zawodnicy i zawodniczki nie zrażali się przenikliwym, zimnym wiatrem i deszczem, wykazali dobrą postawę i osiągnęli nienajgorsze czasy na poszczególnych dystansach.

Dziwić się jednak należy, iż na starcie jesiennego biegu na przełaj brakło zawodników Gwardii (zwłaszcza juniorów, których zrzeszenie to ma sporo), oraz zawodników Ogniwa. Również AZS mogło wystawić większą ilość zawodników.

Sprawnym organizatorem niedzielnego, jesiennego biegu na przełaj była sekcja lekkoatletyczna WKKF Kraków.

A oto wyniki biegu:

5 km mężczyzn: 1. Głowiński (AZS) 15,29,6 min., 2. Czech (Kolejarz) 15,57,4 min., 3. Gugała (Kolejarz) 16,04,8.

2 km juniorzy: 1. Chechelski (Kolejarz) 6,19,2 min., 2. Krzemień (Zryw) 6,25,2 min., 3. Bratkiewicz (Stal Tarnów) 6,59,2.

1 km chłopcy: 1. Pytzlik 3,27,4 min., 2. Berdowski 3,34,8 min., 3. Gawlik 3,38,8 (wszyscy ze Zrywu).

500 m juniorki: 1. Sroka (AZS) 1,05,8 min., 2. Put (Stal Tarnów) 1,15,2 min.

500 m dziewczęta: 1. Baran (Zryw) 1,15,2 min., 2. Meszka (Unia Kobierzyn) 1,23,4 min., 3. Matucha (Zryw) 1,25,8 min.

Ogółem startowało 26 zawodniczek i zawodników.

Gwardia prowadzi w dziesięcioboju pływackim

W ubiegłą niedzielę rozegrano na pływalni MDK w Krakowie pierwsze pięć konkurencji dziesięcioboju pływackiego, zorganizowanego dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Na dziesięciobój złożyły się konkurencje techniczne i pływackie. W pierwszym dniu zawodów rozegrano pięć konkurencji, a mianowicie: 50 m nurkiem, 200 m stylem klasycznym, mierzenie skoku ze słupka startowego, 50 m stylem dowolnym i pływanie stylem delfinowym. Dziesięciobój odbywał się tylko w kategorii mężczyzn. Wyniki w klasyfikacji indywidualnej po pierwszych pięciu konkurencjach przedstawiają się następująco: 1) Krokoszyński (Gwardia) — 363 pkt., 2) Wesołowski (Gwardia) — 354 pkt., 3) Kękuś Stanisław (Gwardia) — 319 pkt., 4) Staszel (Gwardia) — 310 pkt., 5) Kuklo (CWKS) — 306 pkt., 6) Kękuś T. (Gwardia) — 290 pkt., 7) Korochoda (Ogniwo) — 278 pkt., 8) Wołoszyn (Gwardia) — 233 pkt., 9) Maj (Ogniwo) — 232 pkt., 10) Boczkaja (Gwardia) — 204 pkt.

W klasyfikacji drużynowej prowadzi Gwardia przed Ogniwem i CWKS-em.

W następną niedzielę na tej samej pływalni zostanie rozegranych dalszych pięć konkurencji, wchodzących w skład dziesięcioboju. Będą to 50 m motylkiem, 50 m klasycznym, 50 m grzbietowym, nawrót i 400 m dowolnym. (Wyr)

Szachowe mistrzostwa Polski

W rozgrywanym w Krakowie turnieju o mistrzostwo szachowe Polski — dogrywano odłożone partie z 7 i 8 rundy.

W partiach tych uzyskano następujące wyniki: Makarczyk pokonał Dworzyńskiego, Grynfeld wygrał z Ziembińskim, Grąbczewski zremisował z Platerem.

CWKS drużynowym mistrzem Polski we florecie mężczyzn

W trzecim i czwartym dniu drużynowych mistrzostw Polski we florecie odbyły się walki w konkurencji mężczyzn.

Mistrzostwo zdobyła drużyna CWKS. Wojskowi wystąpili w składzie: Pawłowski, Twardokens, Przeździecki, A. Szrejder, Kadelski i Wardżyński.

Rozgrywki hokeistów

W ub. sobotę na sztucznym lodowisku w Stalinogrodzie rozegrano towarzyskie spotkanie pomiędzy hokeistami stalinogrodzkiej Gwardii AZS. Mecz ten zakończył się **zwycięstwem Gwardii 7:5** (2:0, 2:2, 3:3).

W dniu wczorajszym Górnik Janów **pokonał Spójnię Nowy Targ** 6:2 (4:1, 0:0, 2:1).

„Oldboyc" remisują z trenerami 3:3 (1:2)

Towarzyskie spotkanie piłkarskie rozegrane między kołem sportowym Start „oldboye" a zespołem trenerów, przebywających na ogólnopolskim kursie, zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (1:2).

Do zawodów drużyny wystąpiły w następujących składach:

START — **Rybicki, Filek I, Parpan, Filek II (Kluska), Bator, Konopelski, Parpan L, Solek, Cisowski.**

TRENERZY — **Skromny (Paluszak), Serafin, Tarka, Szmydt, Wapiennik, Huras, Wiśniewski, Gracz, Cebula, Czepionka, Brzezańczyk.**

Bramki zdobyli: **L. Parpan 2 i Solek 1** dla Startu, a dla trenerów: **Wiśniewski 2 i Brzezańczyk 1.**

Sędziował inż. **Prącik.**

Gwardia Kraków ponownie obejmuje prowadzenie w lidze koszykowej

Siódma runda mistrzowskich rozgrywek koszykarzy I ligi przyniosła nowe przesunięcia w tabeli. **Dotychczasowy przodownik — łódzki Włókniarz poniósł w niedzielę pierwszą w tym sezonie porażkę przegrywając nieoczekiwanie na własnym terenie z gdańską Spójnią.** Niespodzianką wczorajszych rozgrywek była także przegrana poznańskiego Kolejarza w spotkaniu z CWKS. Akademicy warszawscy sygnalizują powrót do dobrej formy o czym świadczy odniesione przez nich w Toruniu zwycięstwo nad Budowlanymi. Poznańska Stal po kolejnych porażkach przerwała pasmo powodzeń zwyciężając Spójnię Łódź a w ostatnim meczu niedzielnym krakowscy gwardziści pokonali Ogniwo Łódź.

Prowadzenie w mistrzostwach objęła ponownie drużyna Gwardii Kraków, która jest jedynym zespołem bez porażki. Łódzcy Włókniarze w wyniku przegranej ze Spójnią Gdańsk spadli na drugie miejsce, prowadząc lepszym stosunkiem koszy przed mającymi tę samą ilość punktów drużynami poznańskiej Stali, Spójnią Gdańsk, CWKS.

Szczegółowe wyniki niedzielnych rozgrywek:

CWKS — Kolejarz Poznań 58:40 (22:16).

Budowlani Toruń — AZS Warszawa 41:54 (19:30).

Stal Poznań — Spójnia Łódź 84:56 (32:21).

Włókniarz Łódź — Spójnia Gdańsk 72:80 (30:42).

Aktualna tabela mistrzostw przedstawia się następująco:

1.	**Gwardia Krak.**	**5**	**5**	**296:238**
2.	**Włókniarz Łódź**	**5**	**4**	**321:271**
3.	**Stal Poznań**	**6**	**4**	**346:301**
4.	**Spójnia Gdańsk**	**5**	**4**	**318:273**
5.	**CWKS**	**6**	**4**	**348:330**
6.	**Kolejarz W-wa**	**5**	**3**	**283:207**
7.	**Kolejarz Pozn.**	**6**	**2**	**320:330**
8.	**AZS W-wa**	**6**	**2**	**274:368**
9.	**Ogniwo Łódź**	**6**	**1**	**286:344**
10.	**Spójnia Łódź**	**5**	**1**	**285:356**
11.	**Budowl. Toruń**	**7**	**1**	**334:430**

W lidze koszykarek prócz wygranej Gwardii Poznań w spotkaniu z jej warszawską imienniczką nie było niespodzianek. Spójnia Warszawa pokonała zdecydowanie Kolejarza Poznań, znaczną różnicą punktów udowodniły swoją przewagę nad Spójnią Gdańsk koszykarki łódzkiego Włókniarza, a w Krakowie po wyrównanej grze CWKS uległ nieznacznie Kolejarzowi z Warszawy.

Szczegółowe wyniki:

Gwardia Warszawa — Gwardia Poznań 29:31 (11:13).

Spójnia Warszawa — Kolejarz Poznań 60:39 (31:18).

Włókniarz Łódź — Spójnia Gdańsk 69:48 (37:32).

Kolejarz Warszawa—CWKS Kraków 55:50 (30:21).

Gwardia Kr. — Ogniwo Łódź 68:52

Rozegrane wczoraj w Krakowie spotkanie o mistrzostwo I ligi koszykowej, w którym zmierzyły się drużyny Gwardii i Ogniwa Łódź **nie należało do interesujących i stało na słabym poziomie.** Goście ani na moment nie rezygnowali wprawdzie z ambitnej walki, zbyt duża przewaga punktowa Gwardii w miarę zbliżania się do końca zawodów sprawiła, że emocji czy też pięknych zagrań było w tych zawodach niezbyt wiele. Ciekawsza była pierwsza połowa spotkania, w której po początkowym okresie prowadzenia przez gospodarzy, inicjatywę przejęli następnie łodzianie i zdobywając większość punktów z dystansu oraz rzutów osobistych, zapewnili sobie jednym punktem przewagę w końcówce tuż przed pauzą.

Po przerwie gwardziści szybko poprawiają niekorzystny dla nich do tej pory bilans punktowy. Mając już zapewnione zwycięstwo wprowadzają do gry kilku rezerwowych, którzy zresztą nieźle się spisują.

W przebiegu meczu gwardziści zaprezentowali się jako zespół wyraźnie lepszy technicznie i kondycyjnie — **zagrali jednak znacznie poniżej możliwości.** Do najlepszych we wczorajszym spotkaniu zawodników drużyny należeli: **Pacuła i Wężyk.** Łodzianie mieli najcenniejsze punkty w obu **Bednarowiczach i Chmielewskim.**

Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Dąbrowski 21, Pacuła 19, Wójcik 16, Wężyk i Mikułowski po 4 oraz Bartik i Swoboda po 2. Dla Ogniwa: Szmidt 23, Chmielewski 12, Bednarowicz Wł. i Zadrożny po 5. Duda 4, oraz Bednarowicz M. 3.**

Do słabego poziomu zawodów dostroiła się też para sędziowska **Korwin—Symański,** wydając szereg mylnych orzeczeń i dopuszczając do ostrej gry.

Zwycięstwa korzykarzy Ogniwa MPK i Startu

W ub. sobotę i niedzielę gościła w Krakowie drużyna drugoligowego Kolejarza Gdańsk, rozgrywając towarzyskie spotkania z miejscowymi zespołami drugoligowców — Ogniwem MPK i Startem. **W obu meczach gdańszczanie ponieśli porażki przegrywając z Ogniwem 68:72 (35:40) a ze Startem 45:47 (19:30).**

W spotkaniu Ogniwo-Kolejarz krakowianie, którzy wystąpili w swym pełnym składzie z braćmi Ciesielskimi i Ludzikiem mieli przewagę przez cały czas zawodów. **Mimo zwycięstwa zaprezentowana przez nich forma daleką jest jeszcze od możliwości tej ambitnej i dobrej drużyny.**— Szwankowało krycie, zbyt wiele było akcji solowych a mało gry kolektywnej, wiele pozostawia również do życzenia szybkość i kondycja. Braki te krakowianie winni jak najprędzej usunąć, jeśli chcą odegrać rzeczywiście poważną rolę w rozpoczynających się już za tydzień rozgrywkach ligowych.

Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: **Lysy 17, Banaś 14 i Ludzik 9.** Dla pokonanych: **Frankowski 23 i Masewicz 10.**

Sędziowali prof. Mochnacki i Arlet.

W niedzielnych zawodach gdańszczanie zmierzyli się z nowoutworzoną drużyną krakowską ZS Start, skład której opiera się w większości na zawodnikach b. OWKS Kr.— Zespół Startu mimo pewnych jeszcze luk w swym składzie wypadł na ogół dobrze, wywalczając nieznaczne cyfrowo — ale zasłużone zwycięstwo. Najlepszym strzelcem w drużynie krakowskiej był Szymczak, zdobywca 23 pkt. Dla gdańszczan, którzy ofiarną, na niezłym poziomie i sportową grą sprawili dobre wrażenie, najwięcej punktów uzyskali w tym meczu **Dorna 13 i Kozerski 7.**

Siatkarki Gwardii Kr. pokonały Kolejarza Wrocław 3:0

Siatkarki krak. Gwardii rozegrały w niedzielę sparringowe spotkanie przed rozpoczynającymi się wkrótce rozgrywkami klasy wydzielonej. Przeciwnikiem Gwardii była drużyna wrocławskiego Kolejarza. **Zawody wygrały pewnie krakowianki w stosunku 3:0. Najbardziej emocjonującym był pierwszy set, zakończony ciężko wywalczonym zwycięstwem gwardzistek 16:14. W pozostałych dwu setach krakowianki miały zdecydowaną przewagę, zwyciężając 15:7 i 15:4.**

Kolejarz Kraków — Ogniwo Kraków 10:8 w boksie

W spotkaniu o mistrzostwo klasy wojewódzkiej pięściarze Kolejarza zwyciężyli w stosunku 10:8, przy czym walka w wadze półciężkiej nie odbyła się. Walki stały na bardzo słabym poziomie.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu wymieniamy pięściarzy Kolejarza):

W wadze muszej **Rogowski** wygrał jednogłośnie z **Nowakiem.**

W wadze koguciej **Król** przegrał przez t.k.o. z **Ziętarą I.**

W wadze piórkowej **Kosek** przegrał przez dyskwalifikację z **Odrazilem.**

W wadze lekkiej **Piecuch** zwyciężył **Ziętarę II** przez poddanie przeciwnika przez sekundanta.

W wadze lekkopółśredniej **Jackiewicz** zdobył punkty w.o. z powodu braku przeciwnika.

W wadze półśredniej lepszy technicznie **Bizior** zwyciężył agresywnego, ale niedoszkolonego **Napieraja.**

W wadze lekkośredniej **Mikołajczyk** przegrał w stosunku 2:1 z **Matuszczykiem.**

W wadze średniej rutynowany **Plaskociński** zdecydowanie pokonał **Kaczyńskiego.**

W wadze ciężkiej **Kamiński** (Ogn.) zdobył punkty w. o. z powodu braku przeciwnika.

Sędziowali: w ringu — **Mikołajczyk Fr.,** na punkty: **Dudzicki, Szostak i Rzeszot.**

Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu": CAF, „Stadion" i „Miroir Sprint".

Rekord Polski na pokazie sztangistów w Białymstoku

BIAŁYSTOK. W sobotę 14 bm. sztangiści radzieccy oraz czołowi zawodnicy polscy dali pokaz sportowy w Białymstoku. Przybyłych do Białegostoku gości radzieckich powitała serdecznie młodzież i sportowcy tego miasta na spotkaniu, które odbyło się w sali klubu TPP-R.

Wieczorem w hali sportowej tysiące widzów oklaskiwało ciekawe występy doskonałych zawodników radzieckich i polskich. Plonem pokazu był nowy rekord Polski, który ustanowił Witucki w wadze ciężkiej. Uzyskał on w trójboju 350 kg.

Dzięki radom trenera radzieckiego Kucenko — Witucki poprawił znacznie wynik w podrzucie, co pozwoliło mu poprawić rekord Polski w trójboju aż o 7,5 kg. W poszczególnych bojach Witucki uzyskał wyniki: wyciskanie 112,5, rwanie 105, podrzut 132,5 kg.

Po pokazach sztangiści radzieccy, żegnani serdecznie przez społeczeństwo Białegostoku, wyjechali do Warszawy.

Ze sportu w ZSRR

MOSKWA. Zakończyła się pierwsza część mistrzostw Moskwy w podnoszeniu ciężarów, która wyłoniła już mistrzów stolicy ZSRR w czterech wagach. Jak już podawaliśmy, w wadze koguciej tytuł mistrzowski zdobył młody zawodnik Spartaka — Wilchowski, a w piórkowej student Nowikow (Nauka). Pierwsze miejsce w wadze lekkiej zajął mistrz Europy i rekordzista świata Iwanow (Spartak), znajdujący się obecnie w doskonałej formie. Iwanow uzyskał w trójboju 365 kg, na co złożyły się następujące wyniki w poszczególnych bojach: wyciskanie 110, rwanie 115, podrzut 140 kg. Drugie miejsce w tej wadze zajął student Instytutu Pedagogicznego Kac, wyprzedzając czterokrotnego mistrza ZSRR — Łopatina.

W wadze lekkiej tytuł mistrzowski zdobył reprezentant Armii — Bondarenko. Uzyskał on w trójboju 377 kg (110—115—152 kg). Mistrzostwa zakończą się 16 bm.

*

W Rostowie nad Donem rozpoczęły się XV szachowe mistrzostwa ZSRR kobiet. W turnieju bierze udział 18 szachistek z mistrzynią świata Bykową i mistrzynią ZSRR Rudenko na czele.

Udaremniony atak Cieślika

Ostatni mecz w Polsce piłkarze Spartaka rozegrali w Warszawie z mistrzowską jedenastką Unii Chorzów. I w tym spotkaniu zwyciężyli również goście, demonstrując grę na dobrym poziomie. Na zdjęciu widzimy Cieślika usiłującego przedrzeć się przez linie obronne Spartaka.



Z pomyłek i błędów WKKF płynie nauka na przyszłość

Suchej literze regulaminu stało się zadość. Na dzień 15 listopada w myśl zaleceń sekcji piłkarskiej GKKF wyłoniono zdobywcę Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Została nią Spójnia KZPS, która wczoraj rozegrała pierwsze a zarazem ostatnie spotkanie na szczeblu centralnym z ligową Gwardią Kraków.

Zanim jednak doszło do tego meczu, zanim WKKF mógł radośnie zakomunikować o wyłonieniu najlepszej drużyny pucharowej na szczeblu wojewódzkim, miało miejsce szereg poważnych niedociągnięć, decyzji sprzecznych z regulaminem rozgrywek, a w końcu bezceremonialnego szafowania zdrowiem piłkarzy, rozgrywających w końcowej fazie spotkań pucharowych zawody niemal co drugi dzień.

Zacznijmy od początku.

Do tegorocznych rozgrywek o Puchar Polski **stanęło w naszym województwie ponad 500 zespołów, a więc cyfra z której Kraków może być dumny. Z drugiej strony jednak tak pokaźna ilość uczestników spotkań pucharowych przysparzała moc pracy sekcji piłkarskiej WKKF, dla której szereg trudności wyłaniających się w toku rozgrywek był nie do przełamania.**

Dopóki szły spotkania na szczeblach gminnych i powiatowych było jeszcze pół biedy, chociaż należało bardziej rygorystycznie przestrzegać końcowego terminu wyłonienia finalistów (kilka powiatów jak Oświęcim i Myślenice z winy PKKF-ów nie potrafiły przeprowadzić terminowych spotkań). Efektem tolerancji w stosunku do PKKF-ów, które nie wyłoniły w przepisowym terminie zdobywców Pucharu Polski na szczeblu powiatowym, było dość poważne opóźnienie rozpoczęcia walk pucharowych na szczeblu wojewódzkim.

Do rozgrywek tych, które rozpoczęły się dopiero 18 października, stanęli mistrzowie powiatów oraz zespoły walczące w lidze wojewódzkiej. **Niespodziewanie pominięto ósemkę drużyn kończących w tym okresie rozgrywki o awans do ligi wojewódzkiej, które nie wzięły udziału w Pucharze. To był dalszy poważny błąd sekcji piłkarskiej WKKF. Mogła ona przecież przesunąć końcowy termin spotkań o awans do III ligi z 1 listopada na 8 a nawet 15, gdyż absolutnie nic nie stało na przeszkodzie w przesunięciu dwóch, względnie trzech końcowych rund walk o awans do ligi wojewódzkiej na dalszy termin, a kosztem niewielkiej zwłoki w zakończeniu tych rozgrywek, można było i należało włączyć osiem zespołów kandydujących do ligi wojewódzkiej, do spotkań pucharowych na szczeblu wojewódzkim.**

Skoro jednak tego nie zrobiono i po niedzieli 18 października zostało „na placu boju" zaledwie 14 drużyn plus „maruderzy" z powiatów Myślenice i Oświęcim oraz mistrz wyższych uczelni AZS AGH, należało nie czekając na ćwierćfinały w listopadzie **wprowadzić przez okres dwóch tygodni eliminacje we czwartek i niedzielę, co zrobiono dopiero w końcowej fazie spotkań.**

Takie rozwiązanie sprawy byłoby wówczas mniejszym złem, gdyż drużyny które tworzyłyby grupę ćwierćfinalistów (a może nawet udałoby się do 1 listopada doprowadzić do półfinałów), miałyby w końcowym, najważniejszym okresie spotkań dłuższą przerwę między jednym spotkaniem a drugim. Może nawet obeszłoby się bez grania w ciągu tygodnia w ostatnich fazach walk, a zdobywca Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim zostałby wyłoniony w niedzielę 8 listopada, a nie na 46 godzin przed meczem na stopniu centralnym.

Sekcja piłkarska WKKF wolała jednak emocjonować się końcowymi spotkaniami o wejście do III ligi, a Pucharem zaczęto interesować się na serio dopiero po 1 listopada.

Zaczął się tedy wielki rwetes. **Końcowy termin wyłonienia mistrza WKKF upływał 15 a tu mamy jeszcze pięciu pretendentów!** No więc trzask: niech grają we czwartek, w niedzielę 8 i we środę 11.

— Zdążymy — powiedzieli działacze piłkarscy z sekcji WWKF. — Na 12 wyłonimy mistrza...

Ale pech chciał, że właśnie w końcowej fazie rozgrywek nastąpiły komplikacje. Po zwycięstwie Spójni nad Startem Old-boyami i zakwalifikowaniu się bez gry Unii Kraków do dalszych spotkań, opóźnił się trzeci finalista. **Wyznaczone na 5 listopada półfinałowe spotkanie Ogniwo Myślenice—Budowlani Kombinat nie odbyło się, gdyż na boisku Budowlanych w Bieńczycach zjawiła się w tym dniu... tylko drużyna Ogniwa i sędzia, a Budowlani pojechali sobie na inne boisko. Sędzia odgwizdał walkower zgodnie z przepisami i Ogniwo Myślenice powinno jako trzeci finalista wejść do rozgrywek końcowych. Ale nie weszło.**

Obywatele z sekcji piłkarskiej WKKF anulowali decyzję sędziego i nakazali powtórzenie meczu.

— Mamy czas, nie spieszmy się i tak trzeci finalista ze względu na nieparzystą ilość zwycięzców dotychczasowych rund musiałby w niedzielę 8 pauzować. Niechże więc raz jeszcze Ogniwo z Myślenic przyjedzie do Nowej Huty i zagra sobie.

Ogniwo przyjechało, przegrało 2:3 i Budowlani wraz ze Spójnią KZPS zakwalifikowali się do finału.

— No i potrzeba się było spieszyć?... We środę 11 gramy finał i mamy spokój. W niedzielę Spójnia lub Budowlani walczyć będą już z Gwardią na szczeblu centralnym.

Ale złośliwy pech prześladował działaczy z WKKF w dalszym ciągu. Mecz mimo dogrywki zakończył się remisem 1:1, a sędzia wbrew regulaminowi, który powiada, że w finałowym spotkaniu nie może być losowania, powierzył „wróżbie" dalsze losy finalistów. Szczęśliwszymi okazali się Budowlani. Wygrali los, a piłkarzom Spójni zrzedły miny. Nie protestowali oni przeciwko losowaniu, licząc sprytnie na to, że właśnie do nich uśmiechnie się szczęście.

Skoro okazało się inaczej podniesiono alarm: „że jakto, że wbrew regulaminowi, że to krzywda, że sędzia nie miał prawa losować, że trzeba mecz powtórzyć..."

Protest uznano. Mecz powtórzono za dwa dni po środowych zawodach, na dwa dni przed ciężkim meczem finałowym.

Tym razem poszło już bez komplikacji. Spójnia wygrywając 2:0 wyeliminowała ambitny zespół piłkarzy nowohutnickich i **wywalczyła sobie równocześnie prawo do... jednodniowego odpoczynku.**

Odetchnęli również z ulgą członkowie sekcji piłkarskiej WKKF zadowoleni z terminowego wyłonienia mistrza okręgu.

Wprawdzie prasa codzienna uderzyła na alarm, że tak nie wolno, że zdrowie zawodników i zajęcia zawodowe są ważniejsze od suchej litery prawa, że nie powinno się dopuścić do drugiego meczu w dwa dni po 120 minutowej zaciętej walce, że tego rodzaju postępowanie nie ma w sobie nic wspólnego z założeniami rozgrywek pucharowych.

Poszły w ruch telefony do Warszawy do GKKF, który również uparł się i nie zezwolił na przełożenie finałowych spotkań na szczeblu wojewódzkim ani pierwszego meczu na szczeblu centralnym na dalszy termin, chociaż obydwie drużyny grające już na szczeblu centralnym były z Krakowa i mecz taki można było rozegrać w ciągu obecnego tygodnia.

— Mieliście czas na to, by przewidując tego rodzaju komplikacje jak w końcowej fazie, zabezpieczyć się przed nimi grubo wcześniej — odpowiedziano na telefoniczną ingerencję, zamykając dyskusję.

Tak przedstawia się sprawa rozgrywek pucharowych w naszym województwie. Szereg błędów i to grubych błędów jakie popełniono w toku spotkań, a które powinna wyjaśnić sekcja piłkarska WKKF, dokonując samokrytycznej analizy swego postępowania, będą nauczką na przyszłość.

Z lekcji tej trzeba wyciągnąć wnioski, by w latach następnych nie doszło do takiego stanu rzeczy aby drużyny grały decydujące spotkania co drugi dzień, rujnując siły i stając do najważniejszego spotkania przemęczone fizycznie i nerwowo.

Trzeba zerwać z bezduszną biurokratyczną pracą, a podchodzić do takich spraw jak ostatnia „historia pucharowa" od strony żywych ludzi, od strony piłkarzy, mających prawo do ulubionej gry i do kilkudniowego odpoczynku.

To tyle...

T. DOBOSZ

Młodzieżowa szkoła sportowa powstanie w Gdańsku

GDAŃSK. Wydział Oświaty przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku przystąpił do organizowania młodzieżowej szkoły sportowej, do której uczęszczać będzie mogła młodzież klas 7 i 8, wykazująca specjalne uzdolnienia sportowe.

Nauka w szkole trwać będzie trzy lata, a zajęcia, które będą się odbywać po południu, prowadzić będą wybitni fachowcy. Uczniowie pragnący zapisać się do szkoły muszą wykazać dobre postępy w nauce oraz posiadać bardzo dobry stopień z zachowania.

Otwarcie szkoły nastąpi w pierwszych dniach stycznia 1954 roku. W pierwszym okresie program nauczania przewiduje takie dyscypliny sportu jak: lekkoatletyka, gry sportowe, (piłka ręczna, siatkówka, koszykówka) oraz tenis.

Narciarze AZS przed sezonem



Zakopiańska Wytwórnia Nart przeszła w br. wyłącznie na produkcję nart wyczynowych wysokiej jakości. Wytwórnia produkuje trzy typy nart: zjazdowe „Kasprowy", skokówki „Krokiew" i biegowe „Regle". Nowością jest produkcja nart zjazdowych i slalomowych typu „Kasprowy" ze ślizgiem plastikowym.

Nowowyprodukowany typ desek ogląda z zainteresowaniem reprezentacyjna zawodniczka Polski w konkurencjach zjazdowych — Barbara Grocholska.

Od blisko dwóch miesięcy w sekcji narciarskiej Akademickiego Zrzeszenia Sportowego w Krakowie wre gorączkowa praca. Studenci krakowskich wyższych uczelni z entuzjazmem przygotowują się do nadchodzącego sezonu zimowego.

Treningi sekcji narciarskiej AZS Kraków objął w bieżącym roku **trener państwowy mgr Edward Mróz**, przygotowując sportowców-studentów wespół z instruktorami dr T. Kozakiem (znany skoczek narciarski) i biegaczem L. Gieruckim. Pod ich opieką młodzi chłopcy i dziewczęta podnoszą swą sprawność fizyczną i nabywają umiejętności technicznych, przechodząc jesienną zaprawę na sali i w terenie.

Dwa razy w tygodniu sala gimnastyczna Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego po brzegi wypełniona jest młodymi narciarzami. Tutaj przyszli następcy Dziedzica i Bujakówny przechodzą zaprawę gimnastyczną, urozmaiconą wieloma ćwiczeniami technicznymi. Po sali sprawnie biegają długim, płynnym krokiem biegacze, zjazdowcy zaś zgrabnie omijają piłki ustawione w długi szereg.

Narciarze AZS jeżdżą na nartach nawet bez śniegu. Trener Mróz postanowił stworzyć swym wychowankom jak najlepsze warunki dla należytego przygotowania się do sezonu; tak więc na słomianych matach biegają narciarze AZS, wyrabiając sobie odpowiedni styl i należytą technikę.

Oprócz tych ćwiczeń studenci-narciarze dwa razy w tygodniu biegają w Lesie Wolskim, podnosząc swą kondycję fizyczną. Trasa biegów przełajowych wynosi przeciętnie 5 km dla kobiet, a 12—15 km dla mężczyzn. Narciarze biegają także między drzewami, zastępującymi im teraz bramki slalomowe, otrzaskując się z trudną techniką przechodzenia bramek na prawdziwym, na śniegu ustawionym w slalomie.

Sprawdzianem dotychczasowych przygotowań do sezonu zimowego był bieg na przełaj, zorganizowany w ub. niedzielę oraz „slalom biegany", jaki narciarze AZS zorganizowali dla krakowskich sportowców w dniu wczorajszym. W biegu przełajowym z młodzieży akademickiej najlepiej wypadł R. Grocholski, a wśród kobiet Magdalena Bujak i Krystyna Zębol.

Wszyscy członkowie sekcji narciarskiej AZS Kraków poddani zostali kontrolnym badaniom lekarskim oraz zdobyli brakujące normy do odznaki SPO.

Organizatorem wszystkich imprez sportowych sekcji jest trener mgr E. Mróz, który „z sercem" szkoli swych podopiecznych.

J. Tomaszewski
korespondent sportowy

Petrusewicz zaatakuje rekord świata na dystansie 200 m. st. klasycznym

WARSZAWA. W związku z zapowiedzianym przyjazdem do Polski młodzieżowej reprezentacji pływackiej Węgier na mecz z młodzieżową reprezentacją Polski i kilka towarzyskich spotkań, Rada Trenerów powołała do reprezentowania barw Polski 36 czołowych zawodniczek i zawodników z Cedro, Dzikówną, Klemińską, Werakso, Milnikiel, Dobrowolskim Kuklokiem, Lutomskim, Stelmaszykiem, Tołkaczewskim i rekordzistą świata Petrusewiczem na czele.

W czasie pierwszego spotkania z Węgrami w Warszawie 21 bm. Marek Petrusewicz zaatakuje rekord świata na dystansie 200 m st. klasycznym. Dotychczasowy rekord na tym dystansie należy do Duńczyka Gleia i wynosi — 2:37,4. Wrocławianin jest w doskonałej formie i należy się spodziewać, iż próba powiedzie się.

Pierwsze spotkanie rozegrają Węgrzy w sobotę i niedzielę 21 i 22 bm. o godz. 18 na pływalni AWF w Warszawie w następujących konkurencjach:

Kobiety — 100 i 200 m st. dow., 200 m st. klas., 100 m st. mot., 100 m st. grzbiet. oraz w sztafetach 4×100 m st. dow. i 4×100 m st. zmiennym, jak również w skokach z trampoliny.

Mężczyźni — 100 i 400 m st. dow., 200 m st. klas., 100 m st. mot. i 100 m. st. grzbiet. oraz w sztafetach 4×100 m st. zmien., 4×200 m st. dow. jak również w skokach z trampoliny i meczu piłki wodnej.

Sportowe brygady produkcyjne w Pafawagu

WROCŁAW. Dla uczczenia zbliżającej się ogólnokrajowej narady aktywu ZMP w sprawie sportu, zorganizowano w Fabryce Wagonów Pafawag cztery nowe, sportowe brygady produkcyjne, które osiągają bardzo dobre wyniki. Brygada **Szymańskiego** pracująca przy montażu wagonów osobowych wykonuje przeciętnie 210 proc. normy. Brygada **Heleny Kolasińskiej** przeszkoliła dwie nowe pracownice. Brygada narzędziowni **Mieczysława Kowalskiego** wyrabia przeciętnie 170 proc. i zobowiązała się tempo to utrzymać do końca roku. Brygada ta zlikwidowała dzięki zobowiązaniu dotychczasowe zaległości, pracuje zgodnie z planem i wyrabia około 150 proc. normy.

Nasza dyskusja przed krajową naradą aktywu ZMP

Organizacja ZMP-owska w Nowej Hucie powinna pokierować ruchem sportowym

Jako aktywny działacz społeczny i delegat młodzieży nowohutnickiej na naradę aktywu ZMP-owskiego, chciałbym omówić pewne specyficzne dla Nowej Huty zagadnienia sportu.

Sport w Nowej Hucie ma oprócz rozwoju tężyzny fizycznej i przygotowania młodzieży do pracy i obrony naszej Ojczyzny pewne dodatkowe zadania, różne od zadań sportu w innych środowiskach.

W tym pierwszym, socjalistycznym mieście w Polsce mało jest młodzieży rdzennie proletariackiej; większość zatrudnionych tutaj młodych ludzi — to młodzież wiejska. Młodzież ta, pomimo pewnego okresu pracy w Nowej Hucie niejednokrotnie jeszcze korzeniami tkwi w środowisku wiejskim, ulegając jakże często wpływom wrogiej, kułackiej propagandy. Nie jest ona przyzwyczajona do życia w kolektywie, trudno ją na pozór zainteresować sprawami nie mającymi bezpośredniego związku z produkcją. Zacytuję tutaj pewien przykład, dowodzący, iż młodzi pracujący na terenie Nowej Huty nie potrafili jeszcze przełamać swoich wewnętrznych oporów, wywodzących się z okresu ich wiejskiego dzieciństwa. Jedna z dziewcząt, której zaproponowano grę w siatkówkę wręcz oświadczyła, iż nie zagra i nie ubierze stroju sportowego, bo to nieprzyzwoicie... Ten przykład i jemu podobne (a jest ich w Nowej Hucie sporo) potwierdzają nasze uwagi o pewnym zacofaniu młodzieży wiejskiej przybywającej z różnych środowisk do Nowej Huty. Podobnie zresztą wygląda sprawa z przyciągnięciem tej młodzieży do organizacji ZMP-owskiej, od której odstręcza ją nabyta we wsi nieśmiałość i brak zrozumienia kolektywnej pracy.

I w tej właśnie dziedzinie, w uspołecznieniu tej młodzieży sport musi odegrać czołową, dominującą rolę. Dysponuje on bowiem najbardziej atrakcyjnymi formami przyciągania młodzieży do życia społecznego. Potwierdził to w Nowej Hucie okres przedzlotowy. Organizacje sportowe urządziły wówczas wiele ciekawych imprez, a młodzież zaczęła się masowo zgłaszać do kół sportowych.

Wypływa więc z tego jeszcze jeden wniosek, otwarte imprezy są czynnikiem mobilizującym młodzież do udziału w życiu sportowym.

Młodzież ujęta organizacyjnie w kole sportowym stanie się z całą pewnością przy umiejętnym kierownictwie i wychowaniu politycznym pełnowartościową młodzieżą. I tu właśnie leży sedno sprawy!

Sport w Nowej Hucie spełni zadanie uspołecznienia młodzieży tylko wtedy, jeżeli organizacja ZMP-owska właściwie pokieruje jego należytym rozwojem.

A że jest w stanie to zrobić, wskażę na kilku przykładach.

Przy Zarządzie Zaopatrzenia ZBM sportem zajęli się ZMP-owcy Danuta Mazurek, Wł. Brożek i przewodniczący ZO ZMP E. Tobiasz. I pomimo, iż niedawno zaczęli swoją sportową działalność, poszczycić się dzisiaj mogą pięknymi wynikami jak zbudowanie (wspólnie z kolektywem) boiska sportowego, czy utworzenie kilku aktywnych sekcji. I odwrotnie przykładem złej pracy niech będzie tutaj koło przy Bazie Transportu, które pomimo trzyletniej działalności nie ma właściwie żadnych osiągnięć. Organizacja ZMP-owska delegowała do pracy w tym kole tych, którzy na innych odcinkach nie byli przydatni. Jakże to niestety częsty przykład z pracy naszych kół sportowych.

Inną bolączką nowohutnickich kół sportowych jest brak doświadczonych działaczy sportowych. A i ci, którzy są zatrudnieni w Hucie nie zawsze się udzielają w pracy sportowej. I tak np. kol. Michalik z Biura Produkcji Pomocniczej pracując w krakowskim Włókniarzu i Kolejarzu nie zajmuje się niestety organizacją sportu w swoim zakładzie pracy, gdzie sport właściwie nie istnieje. Wypływa tutaj mimo woli wniosek wskazujący na konieczność przekazywania działaczy sportowych do swoich kół czy zrzeszeń branżowych.

Jeszcze innym momentem utrudniającym właściwy rozwój sportu w Nowej Hucie jest to, iż jednostki administracyjne niektórych przedsiębiorstw przejęte gorączką wykonywania planów produkcyjnych **nie doceniają roli sportu i wychowania fizycznego, więcej, wprost go lekceważą.** Przykładem może być tutaj kierownik wspomnianego już Biura Produkcji Pomocniczej kol. Kwiatkowski, który nie zezwolił sportowcom swego biura na wyjazd na treningowy obóz żeglarski, mimo iż tego rodzaju zwolnienia z pracy objęte są specjalną ustawą Prezesa Rady Ministrów.

Stojąc dzisiaj w przededniu Krajowej Narady Aktywu ZMP dobrze by było, aby moje uwagi i wnioski znalazły oddźwięk przy omawianiu na naradzie spraw nowohutnickiego sportu, aby pomogły i ożywiły pracę sportową w mieście młodzieży — Nowej Hucie.

STANISŁAW NICPOŃ
przewodniczący ZZ ZMP

Właściwa praca wychowawcza podstawą sukcesów koła sportowego

Przygotowania do Krajowej Narady Atkywu ZMP-owskiego mocno odbiły się na pracy całej organizacji ZMP-owskiej oraz na pracy zrzeszeń sportowych. Obserwujemy wzmożenie aktywności i większe zainteresowanie się organizacji ZMP-owskich sprawami sportu. I słusznie. Jednym bowiem z bardzo ważnych odcinków pracy wychowawczej jest właśnie sport, wyrabiający wiele pozytywnych cech charakteru młodego człowieka.

Czy uczelniana organizacja ZMP-owska na Akademii Górniczo-Hutniczej zawsze w ten sposób traktowała tę kwestię?

Jeszcze do niedawna spora część naszego aktywu uważała sport i wychowanie fizyczne za zło konieczne. Zarząd Uczelniany ZMP analizując swego czasu pracę koła sportowego AZS wydał nawet uchwałę o dalszej pracy sportowej na uczelni, nikt jednak nie zatroszczył się o jej realizację. — Skutkiem tego praca AZS szczególnie praca polityczno-wychowawcza była w dalszym ciągu słaba.

Jednym z poważnych błędów wynikających z braku pracy wychowawczo-politycznej, było zbyt małe umasowienie wych. fizycznego. Nasze sekcje nie mogąc objąć swym zasięgiem większej ilości studentów, zrzeszały w zasadzie głównie największych entuzjastów sportu.

Nie znaczy to jednak, abyśmy nie mieli żadnych sukcesów sportowych. Czyż do poważnych osiągnięć nie należy zaliczyć wejścia do A klasy piłkarzy, czy też awans szachistów do klasy wojewódzkiej? Również i ping-pongiści AZS AGH rozgrywają spotkania w A klasie a koszykarze w klasie B. Masowy udział w spartakiadzie wiosennej i jesiennej — to także poważne osiągnięcie uczelnianego sportu. Niemniej jednak przy korzystnych naszych warunkach sukcesy te nie zadowalają. Ogłoszenie przez Zarząd Główny ZMP zwołania Krajowej Narady Aktywu ZMP zmusiło uczelnianą organizację ZMP przy AGH do zastanowienia się nad dotychczasową pracą ZMP w sporcie.

Jako jedno z głównych zagadnień wysunęliśmy obecnie pracę polityczno-wychowawczą. Chcemy, aby po treningu omawiać nasze błędy i wyciągać z nich wnioski, chcemy aby na wieczornicach czy pogadankach omawiać życie i sukcesy przodujących sportowców polskich czy radzieckich, chcemy organizować dyskusje i pogadanki o rozwoju sportu w naszym kraju, o sporcie w krajach demokracji ludowej. Form pracy wychowawczej jest wiele — należy je wszystkie wykorzystać dla podniesienia poziomu naszego sportu. Ważne jest, aby nasze słowa trafiały do serc i umysłów sportowców, aby nasza praca wychowawcza służyła kształtowaniu nowego stosunku do życia, do kolegów, do nauki itp. **Aby pobudziła do szlachetnej rywalizacji na uczelni i na boisku.**

Równolegle z podnoszeniem na wyższy poziom pracy polityczno-wychowawczej walczymy o masowość sportu. Dlatego utworzyliśmy Wydziałowe Komisje Sportowe, które organizują pracę sportową na wydziałach. Na każdym roku tworzymy drużyny piłki nożnej, siatki, kosza, tenisa stołowego. Drużyny rozgrywają między sobą spotkania o mistrzostwo wydziału, a mistrzowska drużyna z wydziału wchodzi do Ligi Uczelnianej. W okresie zimowym chcemy spopularyzować turystykę narciarską, pragniemy zorganizować dalsze dwie sekcje (gimnastyki masowej i strzelecką), pragniemy jeszcze bardziej wzmóc pracę ZMP w sporcie. Każde koło ZMP-owskie musi interesować się pracą swoich członków w sporcie, musi im pomagać i udzielać rad i wskazówek.

Narada Krajowa Aktywu ZMP-owskiego wysunie z pewnością wiele nowych i pożytecznych dla sportu polskiego zagadnień, wskaże nam błędy i właściwą drogę rozwoju. Naszym obowiązkiem będzie wyciągnąć z Narady najwięcej korzyści i stosować je w codziennej pracy.

JANUSZ ROŻNOWSKI
członek ZU ZMP-AGH

Na boiskach świata

Czechosłowaccy hokeiści wyjeżdżają w grudniu do Skandynawii. Na 18, 20 i 22 grudnia br. przewidziane są mecze w Szwecji, a na 25, 27 i 28 grudnia br. w Norwegii.

*

W grudniu br. odbędzie się w Lille mecz zapaśniczy ZSRR — Francja. Zapaśnicy radzieccy reprezentują bardzo wysoki poziom w tej konkurencji, bowiem w czasie ostatnich mistrzostw świata w Rzymie zdobyli oni pięć tytułów mistrzowskich na ogólną ilość ośmiu wag.

*

Wielkie oburzenie zapanowało w Międzynarodowym Związku Piłki Koszykowej, gdy rząd brazylijski odmówił zaproszenia Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej na organizowane w 1954 roku w Brazylii mistrzostwa świata w koszykówce. Swoją decyzję rząd brazylijski uzasadnia tym, że z krajami demokracji ludowej nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych.

Prasa zachodnio-europejska komentując ten fakt, pisze m. in.: „Związek Radziecki jak również Bułgaria i Czechosłowacja zaliczają się do pierwszej klasy światowej w koszykówce. Jeżeli Brazylia nie czuje się na siłach walczyć z tymi drużynami, powinna zrezygnować z brania udziału w mistrzostwach świata. Ale zamykać drogę sportowemu przeciwnikowi — to nie jest fair!"

Sport w NRD

W Lipsku odbył się trójmecz Berlin—Halle—Lipsk, w którym wzięli udział wszyscy czołowi tenisiści NRD. W trójmeczu niespodziewanie łatwo wygrała reprezentacja Berlina.

*

W dziewiątą rocznicę zamordowania przez faszystów czołowego niemieckiego zapaśnika Wernera Seelenbinder, odbył się w Berlinie ogólnoniemiecki turniej zapaśniczy juniorów. Puchar imienia Wernera Seelenbinder wygrała I reprezentacja NRD.

*

Działacze sportowi NRD i Niemiec zach. postanowili wspólnie przeprowadzić krajowe mistrzostwa narciarskie i wystawić jedną reprezentację na mistrzostwa świata w Szwecji. Narciarze niemieccy dają wyraz swemu zadowoleniu w licznych rezolucjach.

Aby umożliwić start w mistrzostwach świata jak największej ilości zawodników, postanowiono poważnie ograniczyć ilość towarzyszących delegacji oficjeli.

Narciarze NRD rozpoczynają sezon międzynarodowym konkursem skoków w Oberhofie w Nowy Rok, w którym mają wziąć udział skoczkowie Polski, ZSRR, Czechosłowacji, Niemiec zach. i Szwecji.

Narciarskie mistrzostwa Niemiec odbędą się w okresie między 29 stycznia a 7 marca 1954 r. w Oberaudorf, Oberhof i Pfronten.

Sportowcy Związku Radzieckiego zacieśniają przyjaźń między narodami

Gościnne występy mistrzowskiej drużyny Spartaka jak również wizyta ciężarowców radzieckich w Polsce były dla naszych sportowców nie tylko wielkim przeżyciem. Potwierdziły one raz jeszcze pragnienia i dążenia Związku Radzieckiego, zmierzającego poprzez międzynarodowe zawody i spotkania sportowe, do zacieśnienia przyjaźni między narodami i wzmożenia walki o zachowanie pokoju. W jednym z ostatnich numerów dziennika „SOWIECKIJ SPORT" ukazał się artykuł o stale rozszerzających się kontaktach sportowców radzieckich ze sportowcami innych narodów. Poniżej przytaczamy wyjątki tego artykułu:

Setki zagranicznych delegacji, wśród nich także sportowcy, gościło w ciągu kilku ostatnich lat w Związku Radzieckim. Literaci, artyści, dziennikarze i naukowcy zostali serdecznie przyjęci, podobnie jak zawodniczki i zawodnicy zagraniczni, występujący na boiskach i stadionach Kraju Rad.

W stosunkach pomiędzy narodem radzieckim a innymi narodami, sprzyjających wzajemnej wymianie doświadczeń i pogłębieniu uczuć przyjaźni wielką rolę grają również kontakty sportowe, rosnące i zacieśniające się z roku na rok.

SPORTOWCY RADZIECCY CZŁONKAMI 22 MIĘDZYNARODOWYCH ZWIĄZKÓW

Podczas gdy sportowcy Kraju Rad należeli w 1946 roku tylko do dwu międzynarodowych organizacji sportowych (w podnoszeniu ciężarów i piłce nożnej), już w rok później prawa międzynarodowych federacji sportowych przyjęli także koszykarze, zapaśnicy, szachiści, pływacy, lekkoatleci i łyżwiarze. Rok 1948 przeszedł pod znakiem przystąpienia do międzynarodowych związków narciarzy i siatkarzy radzieckich, 1949 — pięściarzy i gimnastyków. Obecnie sportowcy radzieccy są członkami 22 międzynarodowych zrzeszeń i organizacji sportowych. W 1951 roku założony został w Związku Radzieckim Komitet Olimpijski, a działacze ZSRR wybrani zostali w skład Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.



Serdeczne powitanie piłkarzy wiedeńskiego Rapidu i moskiewskiego Dynamo przed zawodami w Moskwie w październiku br.

Udział radzieckich sportowców i organizacji sportowych w czynnościach międzynarodowych federacji przyczynia się w ogromnej mierze do umocnienia autorytetu tych organów, ich demokratyzacji, do dalszego rozwoju sportu na całym świecie oraz do urzeczywistnienia idei braterstwa międzynarodowego i pokoju.

Z roku na rok rośnie ilość międzynarodowych imprez i zawodów, w których uczestniczą zawodnicy i zawodniczki ZSRR. Coraz częściej występują oni na zagranicznych stadionach i coraz częściej widzimy sportowców różnych narodowości startujących w Związku Radzieckim. Spotkania te przyczyniają się do uzyskiwania coraz to lepszych wyników i osiągnięć, jak i także do umacniania więzi przyjaźni i braterstwa.

50 IMPREZ MIĘDZYNARODOWYCH W CIĄGU DZIEWIĘCIU MIESIĘCY

Sportowcy Kraju Rad wzięli udział w ciągu tylko pierwszych dziewięciu miesięcy tego roku w 50 międzynarodowych spotkaniach i imprezach sportowych. Sześciokrotnie uczestniczyli oni w mistrzostwach świata, trzykrotnie w mistrzostwach Europy. — Startowali w Polsce, Szwecji, Norwegii, Włoszech, Francji, Austrii, na Węgrzech i w innych krajach. Niedawno gościli oni w Szwajcarii, Chinach i NRD, a obecnie występują w Czechosłowacji i Rumunii. W wymienionym okresie Związek Radziecki odwiedziło z górą 40 delegacji sportowych z 20 krajów. W ciągu dwu ostatnich miesięcy grali na radzieckich stadionach piłkarze Szwecji i Albanii, Indii i Rumunii. Kraj Rad odwiedziła, by zapoznać się z osiągnięciami radzieckiego sportu i kultury fizycznej grupa włoskich działaczy sportowych i dziennikarzy. W swych wypowiedziach po powrocie Włosi, podobnie jak i przedstawiciele innych narodów podkreślali wspaniały rozwój gospodarki i kultury w ZSRR, zwracając uwagę na osiągnięcia ludzi radzieckich we wszystkich dziedzinach życia.

INTRYGI REAKCJI NIE POWSTRZYMAJĄ DALSZEGO ROZWOJU

Międzynarodowe stosunki i kontakty sportowców radzieckich rosną i pomnażają się stale, pomimo intryg reakcjonistów i zwolenników „zimnej wojny", których niedawnym przykładem był niedoszły do skutku z winy amerykańskich władz, mecz szachowych ZSRR — USA. Sportowcy Kraju Rad będą nadal rozszerzać łączność ze sportowcami innych narodów, wierząc niezachwianie, że przyczynia się ona do osłabienia napięcia międzynarodowego i utrzymania pokoju. W tych szlachetnych zamiarach mogą oni pewnie liczyć na pełne zrozumienie i współudział sportowców Chin Ludowych, krajów demokracji ludowej oraz postępowych sportowców wszystkich krajów świata.

Polacy poczynili postępy

Wywiad korespondenta „Prawdy" z kierownikiem „Spartaka" G. Pinaiczewem

Kierownik drużyny piłkarskiej moskiewskiego Spartaka — G. Pinaiczew podzielił się z korespondentem moskiewskiej „Prawdy" swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce.

„Według opinii piłkarzy Spartaka — powiedział m. in. G. Pinaiczew — którzy w ub. roku widzieli reprezentację Polski, przebywającą w lecie w Moskwie, poziom polskich piłkarzy podniósł się. Polakom można zarzucić słabe przygotowanie kondycyjne. Błędy wykazują Polacy również w wyszkoleniu taktycznym, np. złe wypuszczanie ataku przez pomocników na bramkę przeciwnika".

Pinaiczew, który zna Warszawę z 1945 roku, podzielił się następnie z korespondentem „Prawdy" wrażeniami z pobytu w nowej socjalistycznej stolicy Polski — Warszawie.

„Pamiętam — powiedział Pinaiczew — rozbite mosty na Wiśle, zawalone gruzami ulice, ogromne zniszczenia na peryferiach i w centrum miasta. Dziś Warszawa posiada nowe, jasne domy, wspaniałe mosty, chlubi się wspaniałym, potężnym Pałacem Kultury i Nauki im. Józefa Stalina".

„W czasie pobytu w Polsce — powiedział na zakończenie Pinaiczew — spotkaliśmy się ze strony społeczeństwa polskiego z serdecznym, przyjacielskim przyjęciem".

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA"
Adres Redakcji: Kraków Wielopole 1/IV p. — tel. 543 58
Adres Administracji: Delegatura RSW Prasa Kraków Wiślna 2 III p. tel. 558 62, 558 41 218 86.
Biuro Ogłoszeń i Reklamy — Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 553 40.
Krakowska Drukarnia Prasowa. — Przedsiębiorstwo Państwowe Kraków, Wielopole 1. tel. 542 52.
M—4—10346